



**MIRA FIUTAK**

redaktor wydania

Wielu uczniów ze Śląska w czasie wakacji nigdzie nie wyjedzie. Na półkoloniach czy innych zajęciach organizowanych dla nich w mieście dzieci nie brakuje. Nie pojedą nad morze ani w góry, co nie znaczy, że są skazane na beczynne siedzenie w domu. Pod warunkiem, że mają pomysłów rodziców czy wychowawców, którzy znają atrakcje najbliższej okolicy. Dziś na str. IV-V zachęcamy do odwiedzenia lasów nad górną Liswartą. ■

## ZA TYDZIEŃ

- ŚWIĘTA NIE TYLKO ŚLĄSKA. O św. Annie czczonej także daleko poza granicami Europy.
- OGŁOSZENIA PARAFIALNE W MAJLU. Szybkie wiadomości z kościoła.
- POMÓŻ RODZINIE! Propozycja duszpasterstwa rodzin

Konferencja o kształceniu inżynierów

## Klucz francuski

Poznanie, szacunek i działanie – to trzy rzeczy, których trzeba nauczyć przyszłych inżynierów – przekonywał w Gliwicach Guy Carpier. Będzie to dla nich najlepszy klucz, dzięki któremu wejdą i rozwiną się w świecie przemysłu.

7 lipca w Hotelu Leśnym w Gliwicach spotkali się przedstawiciele francuskiej Grupy ICAM, Fundacji Edukacji Technicznej w Gliwicach, środowiska akademickiego i przemysłu. Grupa ICAM posiada we Francji siedem szkół technicznych, które współpracują z jezuitami, wykorzystując ich doświadczenie formacyjne. Taki model kształcenia kadry inżynierskiej, uwzględniający także osobowy rozwój menedżerów, przenoszony jest obecnie z Francji do Polski za pośrednictwem Fundacji Edukacji Technicznej z siedzibą w Gliwicach.

Goście spotkania uczestniczyli w konferencji: „Uczel-



ANTONI WITWICKI

nia i przedsiębiorstwo – dwa filary kształcenia technicznego”. Jej temat – jak wyjaśnił o. Krystian Sowa, prezes FET – wziął się z poszukiwania takiego modelu wykształcenia i formacji inżynierów, by odpowiadał on potrzebom dzisiejszego rynku pracy. Prelegentami konferencji, która stała się podstawą do późniejszej dyskusji panelowej, byli: Guy Carpier, Dyrektor Generalny Grupy ICAM 2000–2005, twórca IST – Instytut Su-

**Młodzi inżynierowie z Silesianum Professional prezentują swój kurs**

perieur de Technologie (kształcenie naprzemienne inżynierów) we Francji i w Afryce, Krystyna Szumilas, przewodnicząca sejmowej Komisji Nauki, Edukacji i Młodzieży, i Klemens Ścierański, dyrektor Elektrowni „Łaziska”.

Podczas konferencji młodzi inżynierowie z pierwszej edycji kursu zarządzania w przemyśle „Silesianum Professional” zaprezentowali film o swoim kształceniu organizowanym przez FET. **KC**

## BAJKOWA PODRÓŻ



KLAUDIA CWOŁEK

Dziecięcy teatrzyk uliczny, występy, konkursy i „Bajkowa podróż” w świat baśni i czarów – takie atrakcje czekały na najmłodszych na tarnogórskim rynku. W sobotę 8 lipca Caritas parafii Opatowice zaprosiła wszystkich, którzy nie wyjechali z miasta, do wspólnej zabawy. Mimo skwaru, przed ustawioną sceną cały czas bawili się dzieci. W przygotowanie imprezy zaangażowała się między innymi młodzież ze Szkolnego koła Caritas, działającego w LO im. Staszica. Wynajęto też profesjonalną firmę artystyczną, której klaun szybko stał się ulubieńcem najmłodszej widowni. Impreza była zwieńczeniem dwutygodniowych półkolonii, w których uczestniczyło około 50 dzieci. ■

**Na rynku można było zdobyć ciekawe nagrody**

## Stepowały mistrzowsko



JOANNA KOĆWIN

Dziewczeta z „Salake” tańczyły wszędzie, również na plaży

**GLIWICE SOŚNICA.** Zespół „Salake” wywalczył mistrzostwo świata i zdobył złoty medal w Konkursie Dance World Cup 2006, który w tym roku odbył się w Faro w Portugalii. Wystartowało w nim 300 tancerzy z 15 krajów, uczących się w profesjonalnych szkołach tańca. Zespół z Gliwic Sośnicy działa przy Szkole Podstawowej nr 21, a prowadzi go Joanna i Adam Koćwinowie. W Portugalii grupa stanęła przed trudnym zadaniem – nigdy do tej pory nie występowała na tak dużej scenie. Ze względu na upały, dziewczęta trenowały stepowanie

nocą na placu przed teatrem. Tam po raz pierwszy spotkały się z zachwytem publiczności – zatrzymujących się przechodniów i samochodów, które tworzyły korki na ulicach. Potem ich umiejętności doceniło jury. Mistrzowsko występ rozpoczęła swoją solową partią 9-letnia Alicja, następnie dołączyła do niej reszta grupy. Zespół z Sośnicy pokonał dotychczasowych dwukrotnych mistrzów ze szkoły tańca w Monachium. Z Faro dziewczęta wróciły ze złotym medalem i zdartymi butami do stepowania, ale mówią, że było warto.

## Organiści u św. Jacka



GRAŻYNA TOMAL

Organiści pielgrzymowali do Studzionki koło Jełowej

**KAMIEŃ ŚLĄSKI.** Rekolekcje dla muzyków kościelnych diecezji gliwickiej i opolskiej, w których uczestniczyło około 60 osób, odbywały się od 3 do 5 lipca w sanktuarium św. Jacka. Poprowadził je ks. Grzegorz Poźniak, referent do spraw muzyki kościelnej w opolskiej kurii. Modlitwa, śpiew i doświadczenie wspólnoty wy-

pełniły te trzy razem spędzone dni. Uczestnicy spotkania pielgrzymowali do Studzionki koło Jełowej. Organiści mieli też okazję zapoznać się z zasadami doboru pieśni do liturgii mszalnej, o czym mówił w wykładzie ks. Franciszek Koenig, referent do spraw muzyki kościelnej w gliwickiej kurii.

## Dzieci zaczęły wakacje

**ŚWIERKLANIEC.** Dzieci z parafii św. Józefa w Zabrze, jak co roku, na początku wakacji wyjechały do Świerklańca, co prawda niedalekiego, ale atrakcyjnego dla nich miejsca. Wiele czasu spędzały nad wodą w pobliskim Chechle, niezwykłą atrakcją okazał się dla nich również wyjazd do Aquaparku

w Tarnowskich Górach. Dzieci – którymi opiekowała się młodzież z KSM – spotkały się ze strażakami z OSP, miały też możliwość przejażdżki konnej po świerkłańskim parku. Kolonie zostały sfinansowane z funduszy zebranych podczas czerwcowego festynu parafialnego.

## Grafiki Piranesiego w Krakowie

**MUZEUUM.** Sześćdziesiąt osiem akwafort Giambattisty Piranesiego na wystawie w Galerii Muzeum Historycznego Miasta Krakowa eksponuje Muzeum w Gliwicach. Przed rokiem prezentowana u nas, ukazuje dwa nurty twórczości artysty: grafiki przedstawiające późnobarokowy architektoniczny pejzaż miejski oraz pejzaż fantastyczny, reminiscencję architektury starożytnego Rzymu. Wystawę „Pejzaż rzeczywisty i fantastyczny Giambattisty

Piranesiego w grafice ze zbiorów Muzeum w Gliwicach”, zorganizowaną w ramach Międzynarodowego Triennale Grafiki w Krakowie, będzie można oglądać do końca września. W tym czasie w Instytucie Kultury Włoskiej otwarta zostanie ekspozycja towarzysząca „Vedute di Silesia – architektura postindustrialna Górnego Śląska w fotografii”, prezentująca postindustrialne ruiny Śląska inspirowane symboliką wizji ruin w grafikach Piranesiego.

## Taniec opanował miasto

**BYTOM.** Międzynarodowa Konferencja Tańca Współczesnego i Festiwal Sztuki Tanecznej organizowane przez Śląski Teatr Tańca to powód, dla którego co roku w pierwszej połowie lipca do Bytomia przyjeżdżają tancerze i sympatycy tańca z całego świata. Przez dwa tygodnie uczestniczą w przygotowanych projektach artystycznych i edukacyjnych. Wykłady, zajęcia, projekty twórcze i spektakle są organizowane i prezentowane na scenie Śląskiego Teatru Tańca w Bytomiu i innych miast – Krakowa czy Chorzowa. Na spektakle publiczność została zaproszona również do Elektrociepłowni

Szombierki oraz Willi przy ul. gen. Niedźwiadka-Okulickiego. Uczestnicy konferencji wzięli udział w warsztatach tanecznych z różnorodnych technik tańca. Przygotowane zostały też warsztaty dla menedżerów sztuki, z fotografii tańca czy pisania o tańcu. W ramach projektów społecznych odbyły się warsztaty dla dzieci i młodzieży, osób niepełnosprawnych, a także osób starszych, które chcą rozpocząć przygodę z tańcem u boku profesjonalnych tancerzy. Oprócz tej dużej w tym samym czasie organizowana jest dla dzieci od 7 do 12 lat tzw. Mała Konferencja Tańca.

Uczestnicy konferencji spędzają czas również na placu przed Śląskim Teatrem Tańca



ROMAN KONZAL

Gliwickie Forum  
Europejskie

## Czekają na zgłoszenia

Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej zaprasza organizacje i instytucje z województw śląskiego i opolskiego na Gliwickie Forum Europejskie pt. „Organizacje pozarządowe w Europie i dla Europy”.

Forum odbędzie się 9 września, a pomyslane jest jako miejsce wymiany doświadczeń i wiedzy pomiędzy instytucjami, organizacjami, szkolnymi klubami, które zajmują się tematyką europejską czy działają dzięki wsparciu funduszy strukturalnych UE.

W spotkaniu wezmą udział także organizacje z regionów partnerskich – Północnej Nadrenii-Westfalii i Nadrenii Palatynatu. Forum odbędzie się na terenie Domu Współpracy Polsko-Niemieckiej i będzie podzielone na cztery bloki tematyczne: – Aktywizacja młodzieży – wolontariat i Program Młodzież – Fundusze strukturalne dla NGO – perspektywy na lata 2007–2013 – Partnerstwa i sieci organizacji pozarządowych – jak zbudować i jak czerpać z nich obopólne korzyści – Lekcje dla Śląska: rewitalizacja terenów poprzemysłowych na cele kulturalne – rola i znaczenie organizacji pozarządowych.

Do 31 lipca można zgłaszać propozycje dotyczące formy udziału. Organizatorzy proponują nieodpłatne udostępnienie zadaszonych stoisk informacyjno-konsultacyjnych (o ich przyznaniu decydować będzie atrakcyjność oferty). Więcej informacji na stronie [www.haus.pl](http://www.haus.pl) Kontakt: Anna Antoniak-Tannenber, tel. 032 232 49 02 wew. 222, e-mail: [anna.antoniak@haus.pl](mailto:anna.antoniak@haus.pl)



W upalne dni wszyscy najchętniej szukają miejsca pod starą rozłożystą wiśnią. W trzecim dniu półkolonii w Lasowicach na boisko do siatkówki plażowej dowieziony zostanie świeży piasek i jutro będzie można rozegrać pierwszy mecz.

Półkolonie w czasie wakacji organizowane są w Tarnowskich Górach Lasowicach od kilkunastu lat. Przygotowują je Świetlica Miejska nr 4, filia Tarnogórskiego Centrum Kultury i parafia pw. św. Katarzyny. Dwa dwutygodniowe turnusy, na każdym z nich około 50 uczestników. Na zajęcia półkolonii, które właśnie trwają, przychodzą dzieci nie tylko z Lasowic. Uczestniczą w nich nawet te spoza Tarnowskich Gór, które przyjechały tu na wakacje do rodziny. – Dużo dzieci latem nigdzie nie wyjeżdża, a tutaj mogą sensownie spędzić czas. Dużo ciekawiej, niż siedząc w domu czy chodząc bez pomysłu między blokami po osiedlu. A nie-

**W dniu indyjskim w parafialnym ogrodzie stanęły wigwamy**

Półkolonie w Lasowicach

# Wakacje w cieniu wiśni

którzy sami, bez opieki, wybierają się na Chechło, co, niestety, jest niebezpieczne. Tutaj, chociaż nie wyjeżdżają z domu, atrakcje mają jak na koloniach – mówi ks. Roman Grajczyk, proboszcz parafii.

Za dwa dni dzieci wyjadą nad wodę do Zielonej, gdzie na miejscu jest też ośrodek jeździecki. Michalina Murgot z szóstej klasy cieszy się szczególnie z tych koni, bo potrafi jeździć konno. Potem czekają je jeszcze jurajskie zamki w Mirowie i Bobolicach, zaś w drugiej połowie lipca Szynielnia i Szczyrk, a na koniec wycieczka do chorzowskiego zoo. Wiele dzieci na półkolonie będzie przychodziło przez cały miesiąc. – W Lasowicach spędzam całe wakacje. W domu nie ma co robić, to przychodzę tutaj – mówi Paulina Spałek. Mają już swoje ulubione miejsca w parafialnym ogrodzie, który dzierżawi na potrzeby świetlicy Tarnogórskie Centrum Kultury. Jest boisko do koszykówki i dużo miejsca na zabawę. Dzisiaj stanęły wigwamy z gałęzi, bo aku-

rat trwa dzień indyjski. – Jak jest ładna pogoda, to pani od razu otwiera nam boisko i cały dzień jesteśmy tutaj – mówi Ania Cioch. Kiedy pada deszcz, zostają w świetlicy, wtedy np. korzystają z pracowni komputerowej, która działa w parafii.

– Wiele dzieci latem zostaje w mieście, bo rodziców nie stać na zapewnienie im wypoczynku nad morzem czy w górach. U nas mają możliwość za darmo korzystać z półkolonii, a rodzice – jeśli chcą – mogą symbolicznie dołączyć się do kosztów – mówi Anna Pajor, kierownik świetlicy, która przez cały rok prowadzi zajęcia dla dzieci z Lasowic w budynku tzw. starej fary, naprzeciw kościoła. Na półkoloniach pracownikom świetlicy w prowadzeniu zajęć pomagają wolontariuszki.

Co roku w pierwszą sobotę wakacji w ogrodzie, gdzie później odbywają się półkolonie, na górcie pod wiśnią ustawiana jest scena. Tego dnia odbywa się festyn parafialny, z którego dochód przeznaczany jest zawsze na letni wypoczynek dzieci.

MF



ROMAN KONZAL



KRYSTYNA BARTOCHA

**Rododendrony, które hrabia Ludwik von Ballestem sprowadził sto lat temu z Ameryki Południowej, sięgają dziś trzech metrów.**

Przez lata miejsce w środku lasu, gdzie rosna, utrzymywane było w tajemnicy.

tekst  
**MIRA FIUTAK**

**T**rafimy do nich, wchodząc na Ścieżkę Przyrodniczo-Dydaktyczną na Brzozę, rozpoczynając się w okolicy leśniczówki w Lubockiem, niedaleko Kochanowic, kilkanaście kilometrów od Lublińca. Oprowadzają po niej pracownicy Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Śląskiego z biura w Kalinie.

W 1994 roku prawie półhektarowy teren porośnięty róż-

żancznikami katawbijskimi uznany został za pomnik przyrody. Wcześniej te niezwykle krzewy chronili leśnicy i mieszkańcy okolicznych miejscowości, utrzymując miejsce w tajemnicy. Przed wiekiem była to swego rodzaju plantacja, skąd brano krzewy do ogrodów przypałacowych hrabięgo.

Po polsku – różancznik, ale częściej używa się zamiennika zaczerpniętego z łacińskiej nazwy – rododendron. Fioletowa, wielokwiatowa odmiana krzewów, sprowadzonych przez hrabięgo, w swoich naturalnych warunkach klimatycznych osiąga nawet wysokość 10 metrów. Przełom maja i czerwca to czas ich kwitnienia, wtedy z ustawionej tu wieży rozciąga się niezwykle widok na fioletowy kobierzec. Z dołu płatanina powyginanych konarów, tworzących niezwykle labirynty, również robi wrażenie. Wielu turystów tam wchodziło, dlatego zostały ogrodzone siatką ochronną. Każdego roku na początku czerwca gmina Kochanowice urządza tu święto rododendronów.

### Pałacyk nad wodą

Hrabia von Ballestem był nie tylko miłośnikiem przyrody, równie mocno lubił polowania. W Kochanicach miał swój pałac, ale w okolicznych lasach nad stawem Stara Brzoza wybudował letni pałacyk i nazwał go „Łania”. Schodki z werandy wychodziły wprost na jezioro, gdzie do pomostu podpływały łodzie i cumowały przy brzegu. Wtedy lustro wody miało około 70 hektarów, dziś duża część powierzchni porasta trzcina. Wśród niej zobaczymy też grązele i grzybienie północne. Na podmokłych łąkach warto poszukać owadożerne i rzadko spotykanej rosiczki, a przy brzegu znajdziemy paproć wodną salwinię pływającą. Specyfiką Parku Krajobrazowego Lasy nad Górną Liswartą jest również ptactwo wodne, które możemy tu zobaczyć żerujące nad stawami. Orzeł bielik, bocian czarny, czapla siwa... Ci, którzy chcą prowadzić obserwacje o świcie,



ZDJEŃCIA ROMAN KONZAL

mogą zostać na noc na polanie obok stawu Stara Brzoza, gdzie jest specjalne zadaszanie i można rozpalić ognisko. Spotkamy tu również łabędzie nieme. Pracownicy parku zaobserwowali też łabędzie krzykliwe, których, niestety, jako bardziej płochliwych, przeciętny turysta raczej nie wypatrzy. – Trzeba po prostu cicho poruszać się po ścieżkach, wtedy mamy szansę wiele zobaczyć – przekonuje Krystyna Bartocha, kierownik biura ZPK w Kalinie. Nigdy nie wybiera się do lasu bez aparatu fotograficznego, żeby nie stracić szansy na utrwalenie jakiegoś napotkanego okazu.

– Najwięcej zaobserwujemy od maja do września – mówi. W maju rozpoczyna się tu prawdziwy koncert płazów. Żaby tak rechoczą, że aż w uszach dźwięczy.

**Z pomostu można obserwować ptactwo wodne żerujące nad stawem Stara Brzoza**

Ale każda pora na poznanie lasu jest dobra. Zimą przecież można na przykład tropić zwierzęta po śladach na śniegu.

### Kościół postawili w nocy

Niedaleko pałacyku, również w środku lasu, hrabia wybudował drewniany kościółek pw. św. Huberta. Do wyposażenia obu użyto nieokorowanych pali brzozowych, stąd to miejsce w środku lasu nazwane zostało właśnie „Brzoza”. W latach 50. ub. wieku mieszkańcy okolicznych miejscowości zebrali kościółek i wszystkie jego części zabezpieczyli. Wybrali dla niego nowe miejsce – niedaleką miejscowość Pawelki. Kiedy pojawiła się obawa, że władze komunistyczne nie zezwolą na to, w jedną noc po-

# Lubi

W lasach nad górną Liswartą

# mi się tu być



łek przeniesiony z lasu. Można ją przedłużyć jeszcze o kilka kilometrów i odwiedzić pałac Ballestremów w Kochcicach, gdzie dziś znajduje się sanatorium. W przypałacowym ogrodzie rosną rododendrony równie ogromne jak w lesie, bo również sadzone sto lat temu. Do parku dostaniemy się boczną bramą wjazdową. Główna – dziś już zarosnięta – zaraz po wojnie została zamknięta. W tym miejscu wycofujące się wojska hitlerowskie zabiły hrabiego Ludwika von Ballestrema, poniżając go na oczach mieszkańców Kochcic. Ludzie z szacunku dla lubianego tu właściciela pałacu postanowili zamknąć bramę i od tego czasu nikt już jej nie otworzył.

stawili kościół w nowym miejscu. Dziś na polanie, gdzie kiedyś stał pałacyk hrabiego Ballestrema, znajduje się miniatura kościółka. Sam letni pałacyk przeniesiony został do Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku w Chorzowie.

Poruszając się po ścieżce na Brzozę, pokonujemy trasę, którą kiedyś konno przemierzał hrabia ze swoimi gośćmi, częściowo po wybrukowanym granitem trakcie. Dzisiaj turyści zwiedzają ją pieszo, na rowerach lub konno. W Kochcicach można wypożyczyć konie i wybrać się w trasę w siodle lub – podobnie jak sto lat temu hrabia – bryczką. Cała trasa ma 7 kilometrów; na pieszą wędrowkę trzeba zarezerwować sobie trzy, cztery godziny. Rozpoczyna się w Lubockiem, a kończy w Pawelkach, gdzie znajduje się schronisko młodzieżowe, a obok kościół-

## Sobieski tutaj polował

Biurowo ZPK w Kalinie oprócz ścieżki na Brzozę proponuje jeszcze trzy inne: Cisy nad Liswartą, Kierzkowskie Bagna i Pająk. Trasy można zwiedzać z przewodnikiem lub samemu. Biuro ma swoją salę edukacyjną, gdzie odbywają się zajęcia. Przygotowuje rajdy rowerowe, warsztaty, np. z rozpoznawania gatunków fauny i flory, lepienia z gliny czy wyrabiania papieru czerpanego.

– Nie musimy daleko jeździć, żeby natrafić na interesujące miejsca. Warto pokazać dzieciom również atrakcje, które są nieopodal ich miejsca zamieszkania – mówi Krystyna Bartocha. – A turyści spotykają się z życzliwością tutejszych mieszkańców. Mamy tu wiele miejscowości, których nazwy pochodzą od lubienia i kochania. Podobno wiąże się to

## Ścieżka na Brzozę



1. Leśniczówka w Lubockiem (tutaj należy zgłosić leśniczemu chęć zrobienia ogniska w lesie)
2. Pomnik przyrody – dąb szypułkowy o obwodzie 3,60 m
3. Staw Nowa Brzoza
4. Staw Stara Brzoza – z grobli widok na starą dolinę stawu
5. Przystanek leśny z pomostem
6. Pomnik przyrody rododendronów z wieżą obserwacyjną
7. Odcinek leśny – młodnik modrzewiowy
8. Pawelki – schronisko i kościółek przeniesiony z lasu

z dawnymi polowaniami Jana III Sobieskiego w lublinieckich lasach, który miał wtedy powiedzieć: „lubi mi się tu być”. I stąd Lubliniec, a potem okoliczne wioski przyjmowały pokrewne nazwy.

Natrafimy tu więc na Lubocko, Lubockie, Kochanowice, Kochcice... Odwiedzając lasy nad Liswartą, możemy przy okazji na chwilę wpaść do Paryża czy Ameryki. Takie nazwy też spotkamy tu na mapie. ■



Kościół w Pawelkach wcześniej stał w środku tutejszego lasu

## ZAPROSZENIE NA DZIEŃ OTWARTY

8 sierpnia w Biurze Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Śląskiego w Kalinie odbędą się dni otwarte ośrodka edukacyjnego. W zależności od grupy, która się zgłosi, i pogody zorganizowane zostaną ekopodchody w lesie lub zajęcia na miejscu.

Więcej informacji: ZPK w Kalinie (k. Herbów), ul. Lompy 6, tel. 0 34 357 49 02, e-mail: zpkkalina@zpk.com.pl, www.zpk.com.pl.

Wrócili z Taizé

# Młodzi też szukają ciszy

Na miejscu pytali ich, gdzie można kupić błękitne koszulki z nadrukiem Gliwice-Taizé. Kiedy wysiedli z autokaru, na placu nagle zrobiło się niebiesko, z diecezji gliwickiej do Taizé wyjechała 120-osobowa grupa.

Co roku koszulki mają inny kolor. Ks. Klaudiusz Szymroszczyk, który w tej ekumenicznej wspólnotcie był już po raz piętnasty, ma ich całą kolekcję – zebraną z wyjazdów z diecezjalnymi grupami młodzieży.

Na przełomie czerwca i lipca spędzili tydzień w Taizé razem z półtoratysięczną grupą młodych ludzi z całego świata. Spotkali grupy z Niemiec, Litwy, Szwecji, Tajwanu, Kenii. Ten tydzień był wyjątkowo luźny, zazwyczaj latem jest tu jednocześnie około 5 tysięcy młodych. Chociaż wrócili już do Polski, niektórzy wciąż nucią śpiewany w tym roku kanon w języku litewskim: „Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię Kocham”.

W Taizé młodzi uczą się ciszy. – Na początku tygodnia, kiedy rozpoczyna się wspólna



KATARZYNA GAWĘDA

modlitwa panuje rosgardiasz. Im dłużej tam jesteśmy, tym bardziej to wejście w modlitwę jest wyciszzone. Czasem młodzi mówią, jak trudno im przez dłuższy czas pozostawać w ciszy, bo nie są przyzwyczajeni do takiego przebywania sami ze sobą – mówi Katarzyna Gawęda, nauczycielka ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Gliwicach. Razem z Agatą Wieczorek, katechetką z II LO, do Taizé pojechały jako opiekunki i animatorki. – Potem jednak opowiadają o tym,

**Młodzież z diecezji gliwickiej w międzynarodowych grupach rozmawiała o ważnych dla nich sprawach**

jak ta cisza jest dla nich ważna, że w niej właśnie odnaleźli Boga i siebie. Sama w ciągu roku mam mało czasu na wyciszenie i kontemplację – mówi A. Wieczorek.

Przygotowania do wyjazdu w formie regularnych spotkań trwały od marca. W październiku rozpoczną się już kolejne – do spotkania młodych na przełomie roku, które tym razem odbędzie się w Zagrzebiu. Poza tym w trzeci piątek miesiąca młodzież związana z Taizé ma swoją modlitwę w katedrze, a w

ostatnią niedzielę na antenie Radia Plus.

Tego lata w Taizé młodzi rozważali List niedokończony br. Rogera. Dla grupy z diecezji gliwickiej to pierwszy pobyt bez założyciela tej wspólnoty. Odczuwali jego brak przede wszystkim ci, którzy jeżdżą tam od lat. – Podświadomie czekaliśmy, że pojawi się razem z braćmi oraz na jego słowa wypowiedane zawsze na koniec modlitwy, w ostatnich latach coraz słabszym już głosem. A potem na błogosławieństwo przed kościołem po wieczornej modlitwie. Kiedy zęgnąłem się z nim w ubiegłym roku, nie sądziłem, że to po raz ostatni. W Taizé przybyło jeszcze jedno ważne miejsce, przy grobie br. Rogera ciągle ktoś się zatrzymuje – mówi ks. Szymroszczyk.

Grób jest prosty, taki jak innych braci pochowanych na cmentarzu koło romańskiego kościołka. W pokoju br. Rogera na tablicy korkowej ciągle wiszą przypięte karteczki z napisanymi przez niego modlitwami. Ci, którzy wrócili z Taizé, czują, że to szczególnie miejsce pojednania ciągle nim pozostaje.

MIRA FIUTAK

S. Jolanta Kafka z Suchej Góry pracująca w Rzymie

## Słowo, które sięga serca

Pojechać na misje, służyć innym, podzielić się radością Ewangelii – takie było moje marzenie od początku drogi powołaniowej i pozostaje do dzisiaj – mówi s. Jolanta Kafka, klaretynka.

Pochodzi z Suchej Góry. W 1981 r. wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Maryi Niepokalanej Misjonarek Klaretynek w Rzymie. Tam studiowała, pracowała z grupami dziecięcymi i młodzieżowymi w jednej z rzymskich parafii. W 1989 r. złożyła śluby wieczyste, rok później powierzono jej zadanie budowania pierwszej wspólnoty klaretynek w Polsce na warszawskim Bródnie, a potem



ARCHIWUM ZGROMADZENIA

S. Jolanta Kafka

w Warszawie Rembertowie. W roku 2000 została powołana do rady generalnej zgromadzenia w

Rzymie, gdzie została odpowiedzialna za formację sióstr misjonarek, zarówno początkową (przygotowującą do misji), jak i ciągłą.

We wrześniu ub.r. s. Jolantę ponownie wybrano do rady na sześcioletnią kadencję. Obecnie mieszka w Domu Głównym Zgromadzenia Klaretynek w Rzymie (informacje o zgromadzeniu: [www.claretianasrmi.org](http://www.claretianasrmi.org)), gdzie jest centrum wymiany informacji, archiwum historyczne i międzynarodowe kolegium kształcące klaretynki. Jej praca misyjna jest nieco inna niż ta, o której marzyła jako młoda zakonnica. Polega na życiu w ser-

cu wspólnoty, pomocy w formacji duchowej, przygotowaniu do misji i życia apostołskiego. Ponad połowę roku spędza poza domem macierzystym, wizytując i wspierając domy formacyjne na wszystkich kontynentach. Misję w Rzymie – przy Stolicy Apostolskiej, gdzie łatwiej oddycha się całym Kościołem, jego potrzebami, niepokojami i nadziejami – traktuje, jak sama mówi, jako „wyzwanie i dar”. Temu towarzyszy modlitwa, bez której „żadne słowo nie sięga serca”, jak powtarzała założycielka zgromadzenia matka Antonia Paris.

ELŻBIETA ŚWIERC

## Zapowiedzi

### ■ PIELGRZYMKI PIESZE

Z Drutarni do kościoła w Brušku – 16 LIPCA, wyjście o godz. 9.15.

Z Bobrownik do Piekar – 30 LIPCA, wyjście z kościoła o godz. 7.15, powrót ok. 18.00.

### ■ VII GLIWICKI FESTIWAL BACHOWSKI

14–22 LIPCA

Ramowy program:

14 LIPCA, godz. 18.00, Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej, ul. Rybnicka 27 – Koncert inauguracyjny  
17 LIPCA, godz. 18.00, Willa Caro, ul. Dolnych Wałów 8a – „Musica Retorica”

19 LIPCA, godz. 18.00, kościół św. Bartłomieja, ul. Toszecka 36 – Koncert kantatowy

22 LIPCA, godz. 19.30, kościół Wszystkich Świętych, ul. Kościelna – Koncert kantatowy.

Rezerwacja, sprzedaż biletów i informacje: Klub Inicjatyw Kulturalnych, Gliwice, ul. Studzienna 4, tel. 032 231 55 36

### ■ ODPUST NA MAGDALENCE

23 LIPCA, kaplica św. Marii Magdaleny w Goszycach Lesie (parafia Sośnicowice) – Msza św. o godz. 11.00

### ■ MUZYKA W STARYM OPACTWIE

23 LIPCA, godz. 17.00, sanktuarium Matki Bożej Pokornej w Rudach – koncert organowy Marioli Brzoski.

### ■ KONCERT W PŁAWNIOVICACH

23 LIPCA, godz. 20.00, dziedziniec pałacu w Pławniowicach – koncert „W krainie operetki i musicalu”.

### ■ ODPUST KU CZCI ŚW. ANNY I PIELGRZYMKA KOBIET

29–30 LIPCA, Góra Świętej Anny. Ramowy program:

29 LIPCA, godz. 18.00 – Oratorium „Św. Piotr”

o. Paula Hartmanna w wykonaniu orkiestry Filharmonii Opolskiej i chóru Filharmonii Śląskiej oraz solistów (w grocie lurdzkiej). Godz. 20.00 – koronka do św. Anny w bazylice.

30 LIPCA, godz. 10.45 – procesja z figurą św. Anny do grotty, godz. 11.00 – Suma pontyfikalna w grocie, godz. 14.00 – Nieszpory.



## Nowe mapy

# Na Górę Świętej Anny bez błędzenia

Studio Wydawnicze Plan z Wrocławia przygotowało nowe mapy, które warto zabrać, pielgrzymując na Górę Świętej Anny lub zwiedzając urokliwe miejsca Opolszczyzny.

Pierwsza to mapa atrakcji powiatu krapkowickiego i okolic w skali 1:40 000. Na jednej stronie znajduje się mapa powiatu z zaznaczonymi szlakami pieszymi i rowerowymi, a na drugiej szczegółowe plany Zdieszowic, Góry Świętej Anny, Krapkowic, Gogolina oraz powiększone centrum Krapkowic. Obok zamieszczone zostały opisy miejscowości powiatu i atrakcji takich jak: Bory Niemodlińskie, Góra Świętej Anny, Grzbiet Chełmu, Jezioro Srebrne czy Las Łęgowy koło Zdieszowic.

Druga mapa dotyczy południowych okolic Opola. Na pierwszej stronie znajduje się mapa turystyczna w skali 1:40 000 z zaznaczonymi



aktualnymi przebiegami szlaków pieszych i rowerowych, długościami szlaków, nazwami ulic i ciekawymi miejscami. Druga strona zawiera opis atrakcji turystycznych i miejscowości.

Dwie mapy, przygotowane przez to samo wydawnictwo, różnią się przede wszystkim zasięgiem. Obie są bogato ilustrowane i zachęcają do bardziej szczegółowego zwiedzania prezentowanych miejsc. Chcąc poznać wszystkie zakamarki Góry Świętej Anny, lepiej oczywiście wybrać mapę powiatu krapkowickiego.

K.C.

Mapa atrakcji.

Powiat krapkowicki

i okolice. Skala 1:40 000.

Okolice Opola, część południowa.

Skala 1:40 000.

Mapy są dostępne w księgarni

turystycznej „U Piotra”

w Gliwicach (ul. Arkońska 8, boczna ul. Wrocławskiej).

## Punkt Aktywizacji Bezrobotnych w Bytomiu

# Wyjście na prostą

Bezrobotnym i bezdomnym lub zagrożonym bezdomnością pomaga Punkt Aktywizacji Bezrobotnych otwarty w ostatnich dniach czerwca w Bytomiu.

Punkt działa w ramach programu „Wyprowadzić na prostą” realizowanego przez Koło Bytomskie Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta i finansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego. Pomaga osobom bezrobotnym, zwłaszcza długotrwale, w tym bezdomnym i zagrożonym bezdomnością.

Na miejscu jest możliwość skorzystania z komputera z dostępem do Internetu, urzędzeń biurowych, a także przejrzenia ofert pracy z specjali-

stycznych portali internetowych i Urzędów Pracy. Osoby uczestniczące w programie mogą liczyć na wsparcie tzw. akompaniatorów, którzy towarzyszą im w poszukiwaniu pracy oraz specjalistów – psychologa, terapeuty ds. uzależnień, doradcy zawodowego, prawnika. Uczestnicy biorą udział w zajęciach grupowych o charakterze motywacyjnym, w szkoleniach z obsługi komputera i szkoleniach zawodowych.

Bliższe informacje: Punkt Aktywizacji Bezrobotnych w siedzibie Koła Bytomskiego Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta w Bytomiu, ul. Katowicka 34 (parter), tel. 032 286 01 83, 032 398 01 89, e-mail: pab\_bytom@wnp.org.pl.

Rowerowe wycieczki po diecezji gliwickiej (cz. 3)

# Tuż za miedzą

Kolejna z propozycji rowerowych wycieczek będzie prowadziła nas po ciekawych i malowniczych zakątkach ziemi gliwickiej, czyli tuż za miedzą.

Z rynku w Gliwicach udajemy się w kierunku Teatru Muzycznego (dawna Operetka). Tu napotykamy oznaczoną kolorem czerwonym trasę nr 6, której fragmentem pojedziemy przez osiedle Sikornik, aż do rozstaju polnych dróg, gdzie za osiedlem trasa ta odbija w prawo. Dalej jedziemy w kierunku wiaduktu widocznego w odległości, po którym przejeżdżamy na drugą stronę autostrady. Trzymając się prawej strony drogi, zjeżdżamy w dół i dalej wąską asfaltową drogą jedziemy wzdłuż autostrady. Po ok. 1 km odbijamy w lewo do zabudowań wsi.

W Żernicy na skrzyżowaniu mijamy kapliczkę z figurą św. Jana Nepomucena i jedziemy wprost do drewnianego kościółka pw. św. Michała z 1661 r. Dalej przez wieś pieszo-rowerowym „Szlakiem Husarii Polskiej”, który na rozstaju dróg przy krzyżu skręca pod górę, w lewo do skrzyżowania. Tam skręcamy w prawo, i wnet ostro pod górę, do przejazdu kolejowego, gdzie po lewej stronie stoi budynek dawnej stacyjki kolejki wąskotorowej w Nieborowicach. Dalej prawdziwą kostką (tzw. kocie łby) jedziemy do szosy prowadzącej do Rybnika. Potem kilkaset metrów do mostu nad Bierawką. Za nim, tuż przy krzyżu, skręcamy w lewo – w polną drogę. Zielony szlak doprowadzi nas do skrzyżowania w Kuźni Nieborowskiej, które przejeżdżamy na wprost. Po 2 km skręcamy w prawo do widocznych zabudowań Wilczy. Na końcu ul. Polnej docieramy do kolejnego skrzyżowania i skręcamy na nim w prawo. Po kilkuset metrach, widząc po lewej stronie wieżę kościoła, odbijamy w lewo i tuż koło remizy straża-

kiej docieramy do głównej drogi wiodącej przez wieś. Po lewej stoi drewniany kościół pw. św. Mikołaja z 1755 r. Po zwiedzeniu świątyni udajemy się na miejscowy cmentarz, gdzie znajduje się pamiątkowa tablica poświęcona poległym i zaginionym w czasie wojen mieszkańcom Wilczy, poległym żołnierzom i więźniom obozów koncentracyjnych. Wracamy na główną drogę i jedziemy w górę wsi. Tuż przed jej końcem, po prawej, stoi neogotycki pałac z drugiej poł. XIX w. Przejeżdżamy przez szosę rybnicką tuż koło kapliczki z XIX w. i jedziemy do pobliskich Pilchowic.

W Pilchowicach zwiedzamy kolejno budynek dawnej stacji kolejki wąskotorowej, a za skrzyżowaniem zabudowania dawnego klasztoru bonifratów, obecnie Szpital Chorób Płucnych. Na tyłach szpitala znajduje się grób znanego działacza społecznego i poety, ks. Konstantego Damrota. Obok stoi późnobarokowy kościół św. Jana Chrzyciela z 1780 roku, a nieco dalej, na rynečku, figura św. Jana Nepomucena z 1857 r. Jedziemy do ul. Kwiatowej, gdzie napotkamy po lewej krzyż przydrożny z 1893 r., a nieopodal uroczą kapliczkę z pierwszej poł. XIX w. Kontynuując rowerową wycieczkę, dojeżdżamy do skrzyżowania z widocznymi pozostałościami torów wąskotorówki, gdzie skręcamy w lewo i polną drogą (czerwony szlak nr 6) jedziemy do końca, a potem w prawo przez las dojeżdżamy do Nieborowic. Tu, na znanym już nam skrzyżowaniu, skręcamy w lewo i przez Nieborowice dojeżdżamy do Żernicy. Kierując się dalej czerwonym szlakiem przez wieś, docieramy na jej przedpolu i wzdłuż autostrady jedziemy do wiaduktu. Dalej przez wiadukt, na drugą stronę autostrady i później polną drogą wracamy zadowoleni i pełni wrażeń do Gliwic.

LESŁAW DYNIAK



Klasykystyczny nagrobek Tomasza Tomatisa z 1832 roku w Pilchowicach



Kapliczka z I połowy XIX wieku w Pilchowicach



Kapliczka z końca XIX wieku – skrzyżowanie w Wilczy

## TRASA WYCIEZKI

TRASA: Gliwice–Sikornik–  
–Żernica–Nieborowice–Kuźnia–  
Nieborowska–Wilcza  
–Pilchowice–Nieborowice–  
–Żernica kol. Żernicka–Gliwice,  
ok. 37 km.

CHARAKTER TRASY: Łatwy pofalowany teren, asfaltowe drogi, miejscami w lesie kilka piaszczystych odcinków.